

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, sobota 17 maja 1930 r.

Nr. 112

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Państwa bałtyckie. Sytuacja polityczna na Litwie. — Sesja Rady Ligi. Francja a Włochy. — Zbrojenia morskie. — Sytuacja polityczna w Indjach. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA

Socialdemokratas 15.V. zamieszcza art. w sprawie stosunków polsko - litewskich p. t. „Żądamy pokoju i porozumienia! Polska wzmacnia się w państwach bałtyckich jedynie z powodu winy Litwy. Społeczeństwo litewskie powinno zmienić swe dotychczasowe stanowisko”. Autor art. (J. Dagys) przypomina niezadowolnienie litewskiej prasy urzędowej z powodu artykułu „Socialdemokratasa”, podkreślającego, że brak stosunków pomiędzy Polską a Litwą jest największą przeszkodą dla podniesienia ekonomicznej sytuacji Litwy. Autor pisze w d. c., że krótkowzroczni patryjoci litewscy doprowadzili swe społeczeństwo do takiego stopnia sfanatyzowania, że trzeźwi politycy wzdrażliwiają się wprost przed wyjaśnieniem temu społeczeństwu jakiejś nowej idei, różniącej się od dotychczasowej polityki litewskiej, polegającej na pielęgnowaniu w stosunkach z Polską stanu wojennego i na liczeniu na ew. wojnę Polski z jednym z sąsiadów, przy której to okazji Litwa miałaby możliwość odzyskania z powrotem Wilna. Podobna polityka Litwy sprzyja — zdaniem autora — rozwojowi polskich wpływów w państwach bałtyckich i wzrostowi niechęci tych ostatnich do Litwy; wysuwając ustawicznie swe żądanie co do zwrotu Wilna, Litwa jest w ich oczach mącieliwą pokojową, do którego dążą wszystkie państwa europejskie. Propaganda prasowa ag. „Elta”, podająca smutne wiadomości z Wileńszczyzny: o ciężkim jej ekonomicznym położeniu, o zubożeniu tego obszaru, — wg. autora — czyni wrażenie, jakgdyby Litwa z tego cieszyła się. Ma to ten jedyny skutek, że Wilno dla Litwinów staje się miastem zupełnie obcym. „Młodzież Litwy i Wileńszczyzny — pisze autor — rośnie w zupełnie odrębnych warunkach. Młodzież wileńską coraz więcej więzów łączy z młodzieżą Polski. Wileńska młodzież litewska nie ma nawet możliwości urzędzenia wycieczki do niepodległej Litwy. Litwa jakgdyby odsuwa od siebie Wileńszczyznę i w tem tkwi cała tragedia”.

W końcu zauważa: „Dobro mieszkańców Litwy i Wileńszczyzny wymaga nawiązania normalnych stosunków z Polską. Społeczeństwo pracujące żąda po-

koju. Zasada demokracji sprzeciwia się zaborowi jakiegokolwiek kraju. Przecież mieszkańcy Wileńszczyzny mają swoje chęci i swoją wolę. Z tym faktem musieli się liczyć wyznawcy wojny. A czas ucieka. A jednak sprawa będzie musiała być kiedyś rozwiązana, więc czy nie lepiej, by rozwiązano ją wcześniej. I czy nie czas obudzić społeczeństwo z obłądu, w którym nie widzi ono wbijanego w jego plecy noża?”

Lietuvos Aidas 15.V. na czele pisma zamieszcza komunikat ag. „Elta”, który omawia „prześladowanie przez Polaków rolników litewskich, zamieszkałych na linii administracyjnej”. Komunikat przytacza na dowód tego „prześladowania” kilka wypadków aresztowania przez władze polskie obywateli litewskich, udających się na roboty polne do gospodarstw położonych po polskiej stronie linii administracyjnej. W utrudnieniach, stawianych rolnikom litewskim przy przejściu linii administracyjnej, Polacy posunęli się — wg. komunikatu — tak daleko, że nie spełniają nawet obietnic, udzielonych litewskiej straży pogranicznej w sprawie rejestracji przepustek.

POLSKA A NIEMCY.

Excelsior 7.IV (Meksyk) zamieszcza artykuł b. kanclerza niemieckiego, d-ra Marx'a, który w sprawie stosunków polsko - niemieckich pisze, że Reichstag tylko z trudnością przyjął umowę likwidacyjną z Polską, a mianowicie większością 19 głosów, podczas, gdy plan Younga przyjęty został większością 93 głosów. Stosunki między Polską a Niemcami są trudne. Nigdy nie popełniono takiego gwałtu, jak przy ustaleniu granicy na Śląsku i przyznaniu Polsce t. zw. „korytarza”. Dzięki stworzeniu „korytarza” przerwanych zostało 12 linii kolejowych i sparaliżowany został bieg pociągów. Obecnie, gdy dzięki planowi Younga stosunki Niemiec z krajami zwycięskimi się unormowały, najważniejszym zadaniem polityki niemieckiej będzie uzyskanie rewizji nieznosnych warunków w korytarzu i na granicy śląskiej. Partje rządowe w Niemczech musiały rozwinąć wielkie wysiłki, ażeby uzyskać ratyfikację umowy likwidacyjnej, w której Rzesza rezygnuje z

własności likwidacyjnych, których wartość przewyższa 200 milionów dolarów. Głównym powodem opozycji przeciwko umowie było panujące w Niemczech przekonanie, że Polska mimo umowy przez zastosowanie swojego ustawodawstwa agrarnego w dalszym ciągu przeprowadzać będzie likwidację majątków niemie-

ckich. Przyjmując umowę, Rzesza wykazała maksimum dobrej woli. Jeżeliby jednak Polska w dalszym ciągu gwałciła prawa mniejszościowe, wówczas Rzesza z tem większym usprawiedliwieniem odniesie się do Ligi Narodów i jej argumenty będą miały tem większą moc przekonywającą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 15.V. zamieszcza komunikat ag. „Elta”, informujący — w związku z pertraktacjami litewsko - łotewskimi — o przyjęciu przez łotewski gabinet ministrów ustawy, przedłużającej na przeciąg 6 miesięcy stosowanie najniższych taryf celnych względem towarów litewskich. W ciągu tych sześciu miesięcy rząd łotewski ma nadzieję zawrzeć i ratyfikować stały układ handlowy z Litwą.

W d. c. komunikat zaznacza, że po powrocie z Kowna dyrektor łotewskiego departamentu handlu i przemysłu Kacens i dyrektor departamentu celnego Dundurs wyrazili wobec przedstawicieli prasy zadowolenie z powodu wyników jakie osiągnięto podczas rokowań litewsko - łotewskich w Kownie w sprawie komunikacji pogranicznej i udziału Łotwy w kowieńskiej wystawie rolniczo - przemysłowej. Poza tem p. Kacens oświadczył, że w Kownie panuje również wielkie zainteresowanie układem handlowym; wyraża się tam opinię, że układ będzie korzystny nie tylko dla Łotwy, lecz i dla Litwy.

Lietuvos Aidas 15.V. w art. p. n. „W oczekiwaniu umowy handlowej z Łotwą” wyraża powątpiewanie co do rychłego zawarcia stałej umowy handlowej z Łotwą. Na przeszkodzie ku temu stanęły — zdaniem dziennika — prócz kwestyj ściśle technicznych, jak kwestja taryf celnych, jeszcze przeszkody natury politycznej; dziennik cytuje tu m. inn. udział w uroczystościach polskich członków gabinetu łotewskiego i prezydenta Łotwy. Najważniejszą jednak przeszkodą, stojącą na drodze pomyślnego uregulowania stosunków litewsko - łotewskich, jest otrzymana ostatnio z Łotwy wiadomość o przymusowej likwidacji do dn. 16.VI r. b. prywatnej własności litewskiej na terytorjum państwa łotewskiego. Rzecz jasna, że powyższe posunięcia rządu łotewskiego nie przyczyniają się do przyspieszenia rokowań w sprawie zawarcia pomiędzy obu państwami stałego traktatu handlowego.

Lietuvos Aidas 15.V. w koresp. z Rygi omawia stanowisko, zajęte przez prasę łotewską w związku z nowym kierunkiem gospodarczej polityki Litwy, dążącym do uprzemysłowienia kraju oraz w związku z toczącymi się obecnie rokowaniami handlowymi litewsko - łotewskimi. Prasa łotewska zapytuje się krytycznie na nowy kierunek polityki litewskiej, podkreślając jego utopijność, a to z powodu trudności znalezienia rynku zbytu dla wyrobów przemysłowych oraz z powodu braku na Litwie węgla, a co najważniejsze, kapitału, potrzebnego na rozszerzenie zakładów przemysłowych. Co się tyczy umowy handlowej, to organ łotewskiego ministerstwa finansów — „Economists” żąda dużych ulg celnych na wywóz łotew-

skich wyrobów przemysłowych do Litwy, poza tem podkreśla konieczność uregulowania w razie zawarcia umowy — kwestji komunikacji na kolei Libawa—Romny. Dojście do skutku stałej umowy handlowej litewsko - łotewskiej przyczyniłoby się — wg. „Economists” — do pogłębienia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu państwami; odbiłoby się to korzystnie na gospodarce zarówno litewskiej, jak i łotewskiej.

Lietuvos Žinios 15—16.V., w związku z 10-leciem zwołania ustawodawczego sejmiku litewskiego, nawołuje społeczeństwo litewskie do uroczystego obchodzenia dnia 15 maja. Dziennik zamieszcza szereg gratulacji, nadesłanych z zagranicy przez organizację rolnicze, z powodu wspomnianej rocznicy sejmiku litewskiego.

W art. wst. dziennik z naciskiem podkreśla, że Litwa może zachować swą niepodległość jedynie wówczas, jeśli powróci na drogę parlamentarnych form rządzenia, „Innej drogi ratunku — pisze dziennik — niema”.

Pozatem dziennik zamieszcza przemówienie b. prez. Grinius, który podkreślił z naciskiem, że lud litewski domaga się zwołania sejmiku, a wola ludu nie może być pominięta.

Rytas 16.V. cały numer poświęca uczczeniu 10-lecia zwołania litewskiego sejmiku ustawodawczego.

Lietuvos Aidas 16.V., nawiązując do akademii, urządzanej w uniwersytecie litewskim w związku z 10-leciem sejmiku, pisze, że wzięli w niej udział jedynie studenci, należący do stronnictw lewicowych oraz chrz.-demokraci. Dziennik podkreśla, że w całym Kownie jedynie redakcje dzienników „Rytas” i „Lietuvos Žinios” wywiesiły flagę narodową.

Lietuvos Žinios 13.V. w art. wst. omawia kryzys inteligencji na Litwie. Wg. dziennika, zarówno urzędnicy litewscy, jako też lekarze i ludzie innych wolnych zawodów, nie czytują zupełnie dzienników i książek, a czas wolny od pracy zarobkowej spędzają na grze w karty i pijaństwie. „Fakt to jest smutny — pisze dziennik — ale, niestety, prawdziwy”.

Prasa litewska z 12.V. pisze o mającym wkrótce nastąpić przybyciu na Litwę grupy profesorów szwedzkich, z prof. Nerman'em i Erixon'em na czele; profesorowie szwedzcy mają za zadanie przeprowadzenie badań archeologicznych terenu litewskiego. Poza tem zamierza przybyć na Litwę prof. Vallin, a to w celu nawiązania łączności pomiędzy uniwersytetami — szwedzkim i litewskim.

Lietuvos Aidas 12.V. omawia przyjęcie, zorganizowane przez poselstwo łotewskie w Kownie na cześć

przejeżdżającego przez Litwę do Berlina szefa wydziału prasowego łotewskiego M. S. Z. p. Bilmanisa. Na przyjęciu tem byli obecni niektórzy dziennikarze litewscy i naczelnik wydziału litewskiego M. S. Z. p. Auksztuolis. Dziennik podkreśla, że Łotysze niechętnie zwiedzają Litwę; to samo dotyczy p. Bilmanisa, który zwiedził Kowno po raz pierwszy, pomimo swych częstych podróży zagranicę.

Argentinos Naujenos z maja (pismo litewskie, wychodzące w Buenos Aires) informuje, iż na zorganizowanym tutaj wieczorze litewskim nie dopuszczono do głosu konsula litewskiego, który chciał wygłosić przemówienie. Wypadek ten pismo tłumaczy wrogiem stanowiskiem emigracji litewskiej zagranicą względem obecnego ustroju na Litwie.

SESJA RADY LIGI. FRANCJA A WŁOCHY. ZBROJENIA MORSKIE.

The Chicago Daily News 14.V. Koresp. z Genewy donosi, iż w oficjalnych kołach Ligi zaprzeczają pogłoskom o intencji Drummonda zrezygowania ze stanowiska sekretarza generalnego. Rząd brytyjski nalega na Drummonda, by nie ustępował, gdyż następcą jego z pewnością nie będzie Anglik. Jako ewentualny następcą Drummonda wymieniany jest b. czł. sto Benesz. Francja stara się również o zapewnienie tego stanowiska dla jednego ze swych polityków. W związku z intencją Brianda wycofania się w przyszłym roku z życia politycznego oraz z jego inicjatywą utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy nazwisko jego jest wymieniane na Quai d'Orsay jako przyszłego sekretarza generalnego Ligi.

The Morning Post 15.V. Koresp. z Genewy pisze, iż w kołach Ligi krąży wiadomość, że rokowania podjęte pomiędzy Briandem a Grandim w sprawach morskich uległy pewnemu zahamowaniu. Jest to rezultat ostatniej mowy Mussoliniego, wygłoszonej w Livorno. Według informacji, zasięgniętych przez korespondenta, wiadomość ta nie posiada podstawy, gdyż obaj mężowie stanu konferują bez przerwy i że sprawy morskie pomiędzy obu krajami postąpiły naprzód. Briand i Grandi zajęli się głównie pracami przygotowawczymi dla rokowań, które mają odbyć się później. Koresp. jest przekonany, że niema powodu do pesymizmu co do ostatecznych rezultatów, mimo istniejących trudności.

Deutsche Tageszeitung 13.V. pisze, że na przyjęciu u niemieckiego zastępcy sekretarza generalnego Dufour'a spotkali się ministrowie spr. zagranicznych Niemiec, Polski i Finlandji, co prowadzi do pierwszego, prywatnego spotkania dr. Curtiusa z min. Zaleskim. Nie jest wiadomem jeszcze, czy między nimi dojdzie do rozmów. Niemieccy delegaci są gotowi nawiązać rozmowy z przedstawicielami polskimi, ale stanowczo odrzucają to, „aby dać się tylko powodować polskimi manewrami”.

„Na każde polskie pytanie — pisze dziennik — istnieją niemieckie pytania przeciwne, a zmusza do tego niejasne wewnętrzne położenie Polski, które niezbyt wzmacnia jej zdolność do budzenia zaufania”.

Vossische Ztg. 14.V. w art. wst. omawia możliwośći parytetu flot wojennych państw europejskich i

podkreśla, że Włochy przez usta Grandiego zobowiązały się, do przynaglenia zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej Ligi Nar., która ciągle była odkładana. Włochy również gotowe są do zalecenia swej delegacji na tę konferencję, aby podniosła, iż państwa zwycięskie nie wypełniły zobowiązań, zaciągniętych w traktacie wersalskim co do rozbrojenia. „Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że Włochy dobrze wiedzą, czego chcą, gdy występują z takimi projektami i co mogłyby osiągnąć, gdyby te projekty się spełniły. Nikt w Niemczech nie będzie źle patrzył na sukcesy Włoch, które można osiągnąć bez burzenia ram ogólnych interesów europejskich. Ziemia posiada ciągle jeszcze miejsce dla wszystkich, którzy kierują się dobrą wolą. Niema zaś żadnych podstaw do powątpiewania w szczerłość życzeń, wyrażonych przez Grandiego, właśnie dlatego, że tak czy inaczej Włochy mogłyby odnieść tylko korzyści z prawdziwego porozumienia w Europie”.

The Chicago Tribune 12.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że nie podjęto w senacie żadnej akcji co do odrzucenia paktu morskiego, mimo to jednak spodziewają się tu, że zwolennicy „wielkiej marynarki” (jak np. Hale) podejmą usiłowania w kierunku zmiany art. 15, 18 i 21, ograniczających Stany Zjednoczone w budowie krążowników.

Le Temps 14.V. poświęca art. wst. stosunkom francusko - włoskim. Dziennik przywiązuje duże znaczenie do pośrednictwa Hendersona, któremu oczywiście bardzo zależy na doprowadzeniu do porozumienia francusko - włoskiego. Akcja angielska powinna obecnie być bardziej skuteczną niż w czasie konferencji londyńskiej, gdzie żadne usiłowania nie potrafiły nakłonić Włoch do cofnięcia zasady parytetu. Problemat i obecnie sprowadza się do tych samych kwestyj; Francja nie obawia się wprowadzić żadnego parytetu, nie żąda również ograniczenia zbrojeń; Francja, dążąc do własnego bezpieczeństwa, nie występuje przeciwko akcji zapewniającej bezpieczeństwo innych państw, wszak w interesie pokoju światowego Francja zgodziła się na redukcję swych zbrojeń, uzależniając ją tylko od ustosunkowania do tej sprawy innych państw. I stąd płynie prawo Francji do poziomu, podyktowanego rzeczywistymi potrzebami.

Obecnie powstaje kwestja, czy można podjąć rokowania włosko - francuskie. Francja uważa je za najzupełniej możliwe; trudność pochodzi głównie z braku podstawy do rokowań; przemówienie Grandiego, wysuwające zasadę parytetu, nie może stanowić takiej podstawy. W d. c. dziennik twierdzi, iż porozumienie między obu państwami da się osiągnąć z pominięciem zasady parytetu, będącej w gruncie rzeczy, kwestją teoretyczną. Nie ulega wątpliwości, iż Briand i Grandi wysuną nowe możliwości. „Le Temps” zastrzeżę się, iż obecnie nie można mówić o naprężeniu stosunków między Francją a Włochami; krajów tych nie dzieli żadne zasadnicze kontrowersje, które mogłyby wywołać kryzys międzynarodowy. Atmosferę niepokoju wytworzyła prasa faszystowska i kilka przemówień w izbie włoskiej, to jednakże nie oznacza jeszcze naprężenia stosunków między dwoma państwami.

Dziennik nie przywiązuje większego znaczenia do ostatniego przemówienia Mussoliniego, uważa, iż jest to stały ton jego wystąpień; pamiętać przecież

należy również o jego entuzjastycznych przemówieniach, głoszących przyjaźń dla Francji. „Włosi — pisze w d. c. dziennik — pamiętaj, co zawdzięczają Francji”.

W zakończeniu „Le Temps” twierdzi, iż dominującą regułą dla Francji i Włoch winna być świadomość, iż dobre stosunki między nimi są rękojmią pokoju europejskiego; tej zasadzie wszystko inne winno być podporządkowane. Działalność tych wszystkich, którym zależy na wzniecaniu sporów włosko - francuskich, jest perfidna i zgóry skazana na niepowodzenie. Włochy Mussoliniego nigdy nie zgodzą się na rolę „świełego sekundanta” u boku Niemiec.

L'Ere Nouvelle 14.V., twierdzi, iż między Francją a Włochami istnieje wiele punktów spornych, ale równie wiele — stycznych; uregulowanie wszystkich tych kwestyj w drodze traktatów nasuwa duże trudności, wobec czego dziennik uważa, iż najbliższą drogą ku osiągnięciu porozumienia byłby pakt śródziemnomorski a zwłaszcza federacja europejska.

Dziennik podkreśla, iż genewskie wystąpienia Grandi'ego straciły na ostrości w porównaniu z jego mową parlamentarną; objaw ten może wskazywać na to, iż Włochy skłonne są do traktowania momentu obecnego za chwilę odpowiednią dla prac nad federacją europejską. Ze strony Francji nie napotkają na pewno w tym względzie na żaden opór lub niechęć. Dziennik w zakończeniu zaznacza, iż od tych pojedynczych posunięć wyraźnie odbija się jednakowoż przemówienie Mussoliniego, ogłoszone w Livorno.

L'Ere Nouvelle 14.V. wyraża pogląd, iż niemożność prowadzenia pertraktacji włosko - francuskich w Genewie, spowodowana została przemówieniem Mussoliniego.

Dziennik atakuje ostro Mussoliniego, twierdząc, iż wprowadza on niepokój w Europie. Akcję Mussoliniego pod względem niebezpieczeństwa dziennik porównywa z działalnością nacjonalistów niemieckich, ci ostatni jednak nie mają charakteru oficjalnego, podczas, gdy słowa Mussoliniego mają moc rządowego aktu.

L'Ere Nouvelle 13.V., omawiając przemówienie, wygłoszone przez Mussoliniego w Livorno, twierdzi, iż wódz faszystów zatracił przezorność, jaką kierował się w polityce zagranicznej w pierwszych latach swych rządów. Zdaniem dziennika, faszyzm przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla Francji i dla

reszty Europy; „L'Ere Nouv.” zastrzega się, iż niebezpieczeństwo to podkreśla jedynie ze względów zewnętrzno - politycznych i nie kieruje się tutaj niechęcią w stosunku do faszyzmu, jako kierunku wewn. politycznego. Ostatnie wystąpienie Mussoliniego uważa dziennik za błąd, który będzie stanowił przeszkodę dla przyszłych pertraktacji włosko - francuskich, wymagających wiele dobrej woli i zręczności.

Journal de Genève 15.V. twierdzi, iż obecna polityka międzynarodowa znajduje się w tym samym punkcie, w jakim stała przed konferencją londyńską. Zdaniem dziennika, państwa, nauczone przykrem doświadczeniem londyńskim — zastosują bardziej skuteczną metodę w pracy nad rozbrojeniem i pacyfikacją.

Gazette de Lausanne 15.V. podkreśla, iż między włoskimi wystąpieniami w Genewie, a tonem przemówienia, jakie Mussolini wygłosił w Livorno — istnieje duża rozbieżność. Rozbieżność tę dziennik tłumaczy tem, iż Mussolini stale musi w sposób niezwykle impulsywny występować przed masami, by utrzymać swój autorytet.

SYTUACJA POLITYCZNA W INDIACH.

The Manchester Guardian 12.V. pisze w art. wst. że sytuacja w Indiach po aresztowaniu Ghandiego wygląda spokojniej, lecz mimo to istnieje jeszcze pewne niebezpieczeństwo sporadycznych zaburzeń lokalnych. Niestety, jest rzeczą konieczną kontynuowanie systemu „represji”, dopóki namiętności rozbudzone przez Ghandiego nie uspokoją się. Autor sądzi, że większość przywódców hinduskich z pośród tak zwanych ekstremistów jak i z pośród umiarkowanych przeciwni są taktyce Ghandiego doprowadzania do konfliktów. Dopóki Ghandi był na wolności przywódca ci przez lojalność nie śmieli mu oponować, lecz obecnie mają oni zupełną swobodę ruchów i przyczynią się do rozwiązania zagadnienia w płaszczyźnie rozsądku. Autor przeciwny jest przecięciu dyskusji na podstawie 11 punktów Ghandiego, jak to niektórzy zalecają, ponieważ żądania Indji nie idą po linii reform ekonomicznych, administracyjnych lub finansowych, lecz w kierunku autonomji, na którą autor w zasadzie zgadza się.

The Sunday Times 11.V., omawiając wypadki w Indiach, wyraża zadowolenie z posunięć rządowych i pisze, że dopóki rząd Mac Donalda postępuje rozsądnie i stanowczo, dopóty może liczyć na solidarne poparcie parlamentu i narodu.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Le Journal 14.V. zamieszcza opis uroczystości, organizowanych w Polsce z okazji stulecia Algieru przy udziale gen. Azan.

Heraldo Comercial 25.III (Meksyk) pisze: Polska, kraj o 30 milionach mieszkańców, przedstawia dobry rynek zbytu dla zagranicznych eksporterów. Jej obroty towarowe zagranicą w roku 1928 wynosiły około 660 milionów dolarów. Meksyk mógłby również do

Polski eksportować, a sposobność do nawiązania stosunków można znaleźć na Targach Poznańskich.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 14.V. Der Kirchenkonflikt in Malta. — England und Aegypten.

Berliner Tageblatt 14.V. Ein Agrarprogramm der Industrie. — 15.V. Sowjet-Rätsel.

Der Tag 15.V. Jugoslaviens Politik in Mazedonien.

